

Portfolio copywritera

Od większej sprzedaży dzieł Cię być może
tylko kilkaset słów.

Daj znać, a tak je poskładam,
że będą dla Ciebie pracowały!



Patrycja Spotan
patrycja.spotan@wp.pl
tel. 603-94-25-99

Cześć!

Mam na imię Patrycja i jestem copywriterem. Piszę teksty, które zarabiają - przekonują klienta do marki, produktu i zakupu. Sprawiam, że sprzedaż śmiga, a biznes rośnie, że aż miło.

Specjalizuję się w tekstach dla branż związanych z psami, psychologią i rozwojem.

Czemu akurat te branże?

Przez 27 lat hodowałam czarne teriery, jeździłam na wystawy i świata nie widziałam poza kynologią. Aż 12.07.2018 r. pojawiła się w moim domu czarna, puchata dziewczynka o imieniu Pasja, która wywróciła mój świat do góry nogami.

Wydawało mi się, że o psach wiem naprawdę sporo, a jednak... w przypadku Pasji na nic zdało się moje doświadczenie i sprawdzone metody. No po prostu za boga nie mogłyśmy się dogadać. To wtedy zainteresowałam się behawioryzmem, dzięki któremu wreszcie udało mi się ją zrozumieć. Z czasem tak mnie ta praca z Pasją wciągnęła, że zapisałam się na kurs psiego trenera.

Chcąc zrozumieć Pasję, przez przypadek zajrzałam w głąb siebie. To był początek mojej drogi do zrozumienia samej siebie i do zgłębiania psychologii, którą kiedyś bardzo chciałam studiować.

Dużo czerpałam z samorozwoju i szlifowałam swoje kompetencje miękkie. Na początek: komunikację, asertywność i zarządzanie sobą w czasie. A potem odporność na stres i umiejętność pracy w zespole.

Na nowo odkryłam też radość z pisania. Dlatego też zostałam copywriterem, by pisać o rzeczach, które mnie kręcą i wspierać pokrewne dusze w ich biznesie.

Moja mentorka z kursu copywritingu mówi o mnie, że:

Poznałam Patrycję na moim kursie "Zostań copywriterem". Mogę z ręką na sercu powiedzieć, że była to jedna z najbardziej gorliwych i najbardziej pracowitych uczestniczek w historii tego szkolenia. Projektowała ćwiczeniowe teksty, nie szczędząc czasu i energii.

Chętnie dopytywała, słuchała rad i starannie wprowadzała zalecane poprawki.

Jestem pewna, że każdy, kto zaufa Patrycji, zyska zaangażowanego, dociekliwego współpracownika, który w pracę dla klienta wkłada całe serce.



Ewa Szczepaniak
tekstowni.pl

A test Gallupa mówi o mnie, że

Indywidualizacja to mój talent numer 1. Dzięki niemu wnikliwie przeanalizuję Twój biznes z perspektywy Twojej i Twojego kontrahenta. A potem stworzę tekst, który przyprowadzi do Ciebie klienta.

Bliskość to moja 2. mocna strona. Możesz mieć pewność, że jeśli podejmiemy współpracę, zajmę się Twoim biznesem jak własnym.

Uczenie się to dla mnie mega ważna kwestia. Poznam Twój biznes, a potem stworzę tekst, którym oczaruję Twojego klienta.

Osiąganie napędza mnie do działania. Gdy ustalimy cel naszej współpracy, stanę na głowie, żeby go osiągnąć.

Maksymalista pomoże mi dostrzec unikalne cechy Twojej oferty. Opiszę je tak, że Twoja strona internetowa zacznie konwertować, jak szalona.

A Ty? Co powiesz na to, żeby przejrzeć teksty, które przygotowałam dla Ciebie w moim portfolio?

Spis treści

1. Tekst na stronę główną	5
2. Tekst do zakładki „o mnie”	8
3. Tekst do zakładki z ofertą	12
4. Landing page	19
5. Opis produktu	28
6. Opis lead magnetu	31
7. Posty blogowe	32
8. Newsletter	44
9. Posty do social mediów	46
10. Kontakt	48

Tekst na stronę główną

Cześć,

nazywam się Patrycja Spotan i przez 27 lat hodowałam czarne teriery.

Moje psy zwyciężały w 21 krajach Europy i Ameryki Północnej, zdobywając 412 wniosków na championa krajowego, a w domu mieszka ze mną 8. pokolenie czarnych terierów Willa Taira.

Skoro tutaj trafiłaś to znaczy, że szukasz informacji o czarnych terierach.

Zobacz, w czym mogę Ci pomóc:

Zastanawiasz się, czy czarny terier to pies dla Ciebie?

Nie ma sprawy! Opowiem Ci o rasie, a Ty zdecydujesz.

[Poznaj czarnego teriera](#)

Marzysz o czarnym terierze i planujesz kupić szczeniaka?

Pokażę Ci, w jaki sposób kupić psa, o którym marzysz, nie popełniając po drodze masy kosztownych błędów.

[Poznaj wskazówki hodowcy](#)

Chcesz porównać swoje doświadczenia z moimi?

Opowiem Ci, jak wygląda życie z czarnym terierem. Szczerze i bez ściemy. Po prostu od serca.

[Zajrzyj za kulisy Willa Taira](#)

Oto co mówią o mnie i czarnych terierach z Willa Taira:

Winox był fantastycznym psem

Jestem bardzo zadowolona z hodowli Willa Taira. Patrycja Spotan jest pasjonatką tej wspaniałej rasy!!!

Winox był fantastycznym psem – bardzo zrównoważonym, co szczególnie uwielbiałam.

Dziękuję, Patrycjo!

Patricia Delange

(Belgia)

Trafił do nas super pies

Kontakt do pani Patrycji znaleźliśmy właściwie przez przypadek, ale był to SZCZĘŚLIWY przypadek. Trafił do nas superpies – najukochańsza Aszka (Pokora Willa Taira). Zdrowa, piękna, pełna życia.

Z panią Patrycją jesteśmy w stałym kontakcie, nadal nas wspiera i dzieli się z nami swoją wiedzą i doświadczeniem.

Dziękujemy :D

Jola Gawłowska i Piotr Głowacki

(Polska)

Twoja troska i znajomość rasy jest niesamowita

Znamy się już prawie 20 lat! I od pierwszego dnia miałyśmy wspaniały kontakt.

Na początku moich pierwszych kroków w naszej rasie byłaś dla mnie wielką pomocą i przewodnikiem. Jestem Ci za to bardzo wdzięczna. Twoja troska i znajomość rasy jest niesamowita.

Mam nadzieję, że pozostaniemy w kontakcie w przyszłości, tak jak było to dotychczas!

Christine Skrinjar

[hodowla Tara's Sarja \(Niemcy\)](#)

Dziękuję Ci za tego cudownego chłopaka

NICOLAI MOGADOR Willa Taira 29.07.2005-02.01.2018 Inter, Multi i Weteran Champion – moja miłość, przyjaciel i obrońca.

Pierwszy, wymarzony i wyczekany. To od Niego zaczęła się moja przygoda z kynologią, dzięki Niemu było wiele radości, mnóstwo wzruszeń i Wspaniałych Przyjaciół, a to, co narozrabiał, poszło w niepamięć.

A to wszystko dzięki Tobie – Patrycja, dziękuję Ci za tego Cudownego Chłopaka, za to, że wprowadziłaś mnie w skomplikowany świat wystaw, za wszystkie cenne rady i wsparcie w trudnych dla mnie chwilach.

Mam nadzieję, że byłaś z nas dumna i że zarazem dostarczaliśmy Ci odrobinę rozrywki – już Ty wiesz kiedy.

Wybór Twojej Hodowli był przystawowym strzałem w dziesiątkę.

Marlena Dudek

(Polska)

To była cudowna czarna przygoda :D

Nasza znajomość sięga lat 90., kiedy obserwowałam ringi czarnych terierów i moją uwagę zwróciły psy „z Runowa”.

Na jednej z wystaw trafiłam na charyzmatyczną p. Ewę Spotan i jej córkę Patrycję, właścicielki TAIRY (TIURMY z Runowa), która skradła moje serce.

Dwa lata później i ja dołączyłam do grona szczęśliwych posiadaczy czarnych terierów.

Nigdy nie zapomnę tych emocji związanych ze zdobywaniem materiałów ze Wschodu (możliwe to było wtedy jedynie za pomocą faksu), nocnego malowania T-shirtów na wystawę klubową, finezyjnego, wielogodzinnego groomingu p. Ewy i niesamowitego opanowania na ringu Patrycji, pomimo buzujących wystawowych emocji.

To była cudowna czarna przygoda :D

Ewelina Kujawska
(Polska)

Nasza Dima była piękną, zdrową, mądrą i lojalną suczką

13 lat temu, szukając szczeniaka czarnego teriera, została nam polecona hodowla Patrycji Spotan – Willa Taira. Nasza Dima – Wielikaja Dima Magador Willa Taira – była piękną, zdrową, mądrą i lojalną suczką. Była naszym najukochańszym psem.

Pani Patrycja przez wszystkie lata była dla nas zawsze wsparciem, mentorem i zawsze mogliśmy liczyć na jej doświadczenie, a co najważniejsze – zawsze była zainteresowana losem naszej Dimy.

Takich hodowców już się nie spotyka.

Dziękujemy bardzo, pani Patrycjo!

Grażyna i Piotr Stieber
(Wisconsin, USA)

Interesują Cię czarne teriery? Bądźmy w kontakcie!

Nie przegap najnowszych wskazówek hodowcy, praktycznych checklist i pomocnych kalkulatorów.

BRAMKA ZAPISU DO NEWSLETTERA

Rozumiem, że zostawiając swój adres mailowy, wyrażam zgodę na otrzymywanie od Ciebie wiadomości z poradami, informacjami o nowościach i o Twoich produktach zgodnie z [Polityką prywatności](#). Wiem, że w każdej chwili mogę zrezygnować z subskrypcji.

Tekst do zakładki „o mnie”

Cześć,

nazywam się Patrycja Spotan i przez 27 lat hodowałam czarne teriery.

Moje psy zwyciężały w 21 krajach Europy i Ameryki Północnej, zdobywając 412 wniosków na championa krajowego, a w domu mieszka ze mną 8. pokolenie czarnych terierów Willa Taira.

Dzisiaj pomagam osobom zainteresowanym rasą poznać czarnego teriera i kupić psa, o którym marzą.

Chcesz mieć psa? Kupimy Ci rybki

„Mamooooo, ja chcę mieć psaaaa” – to było najczęściej powtarzane zdanie w moim domu, odkąd pamiętam. Rodzice jednak byli na nie i postanowili wziąć mnie na przeczekanie. „Kupimy psa, jak będziesz starsza”- powtarzali mi przez kilka lat niczym mantrę.

Ale ja nie dałam za wygraną i postawiłam na metodę małych kroków. „Skoro nie mogę mieć w domu psa, to zgódźcie się chociaż na rybki. Bardzo chcę mieć jakieś zwierzątko” - błagałam mamę. „W porządku” - zgodziła się i odetchnęła z ulgą, że w końcu udało się jej przewalczyć temat czworonoga.

Po rybkach przyszła kolej na:

- chomika, który był większy, puchaty i bardziej kontaktowy od rybek.
- świnkę morską, która przychodziła do mnie na zawołanie niczym dobrze wyszkolony pies.
- kanarka z instynktem łowcy, który uwielbiał głaskanie po brzuszku.

A gdy miałam 11 lat, mama w końcu uległa i zgodziła się na psa. I tak w moim domu pojawił się sznaucer olbrzym Brutus - mój pierwszy wymarzony pies. A potem to już poszło z górki. Potrzebowałam tylko 3 lata, żeby namówić rodziców na kolejnego psa.

Co jest lepsze od czarnego teriera? Dwa czarne teriery

W wieku 14 lat zakochałam się po uszy w moim... psie. A konkretnie w mojej pierwszej czarnej terierce Tairze.

Gdy zaczynałam swoją przygodę z czarnym terierem, nie wiedziałam o rasie nic. Był początek lat 90. Mało kto słyszał o czernyszach. Każda publikacja o nich była niczym skarb. Wiedzę zdobywałam metodą prób i błędów. A błędów zaliczyłam całą masę.

Ale nie zraziło mnie to. Wręcz przeciwnie. Zdopingowało do nauki o rasie. A im dłużej zajmowałam się czarnymi terierami, tym bardziej mnie to kręciło. Po wystawie europejskiej w Tulln wpadłam na dobre.

Na wyjeździe zobaczyłam przepięknie zbudowane psy, w doskonałej formie fizycznej, z obłądnie przygotowaną szatą, idealnie współpracujące z handlerem. Psy z fantastyczną energią, na które mogłam patrzeć godzinami.

Wtedy pomyślałam, że ja też tak chcę. Chcę mieć wokół siebie ludzi, których napędza pasja, i razem z nimi hodować psy wzbudzające zachwyty.

A Ty to tylko o tych psach gadasz...

No tak, gadam, bo uwielbiam dzielić się doświadczeniem i gdy tylko pojawiała się szansa na udział w ciekawym projekcie, moja odpowiedź zawsze była na tak. Dlatego też:

- prowadziłam Internetowy Serwis Czarnego Teriera (1999-2009),
- stworzyłam Ogólnopolski Ranking Wystawowy czernyszy (2001-2008),
- współtworzyłam internetową bazę rodowodów czarnych terierów,
- brałam udział w Międzynarodowym Sympozjum Czarnych Terierów na Słowacji (2-3.11.2001 Nitra),
- [pisałam artykuły do polskich i zagranicznych gazet i biuletynów o rasie,](#)
- stworzyłam [blog Wskazówki hodowcy,](#)
- napisałam książkę [„Willa Taira – moja przygoda z czarnym terierem”.](#)

- stworzyłam e-booka [„Jak kupić czarnego teriera? Wskazówki hodowcy”](#).

Poza tym przekonałam się, że życie z czarnym terierem może dać w kość, gdy masz problem z psem, a brakuje Ci doświadczenia i nie masz znikąd wsparcia.

Stworzyłam mnóstwo bezpłatnych pomocy, bo po co ktoś ma się uczyć na swoich błędach, skoro może na moich.

Bądźmy w kontakcie!

Jeśli masz ochotę:

- pochwalić się swoim czarnym terierem,
- porozmawiać o rasie,
- poznać innych czernyszomaniaków,

dołącz do kameralnej grupy „Czarny terier bez spinki”.

[Chcę pogadać o czarnych terierach](#)

A jeśli nie masz FB lub robisz sobie detoks od mediów społecznościowych, zapisz się do mojego newslettera. Dzięki temu nie przegapisz najnowszych wskazówek hodowcy, praktycznych checklist i pomocnych kalkulatorów.

BRAMKA ZAPISU DO NEWSLETTERA

Tekst do zakładki z ofertą

Psia Strefa – szkolenia dla hodowców, wystawców i asystentów

Kochasz psy?

To się świetnie składa, bo w Psiej Strefie świata poza nimi nie widzimy. Pomagamy je poznać, zrozumieć i zadbać o ich potrzeby.

Zobacz, w czym mogą Ci pomóc nasze szkolenia dla hodowców, wystawców i asystentów:

Chcesz hodować psy zgodne ze wzorcem rasy?

Wytłumaczymy Ci podstawy genetyki i w mig ogarniesz zasady dziedziczenia.

[To coś dla mnie!](#)

Marzysz o wygrywaniu wystaw?

Podpowiemy Ci, jak przygotować psa do wystawy, żeby zabłysnął w ringu.

[Chcę wymiatać na wystawach!](#)

Kręci Cię sędziowanie psów na wystawach?

Pokażemy Ci, jak oceniać proporcje, ruch i anatomię psa na podstawie wzorca rasy. Przećwiczysz nowe umiejętności w praktyce i ocena psów w ringu przestanie Cię przerażać.

[To mi się przyda!](#)

Jak tego dokonamy?

Określisz swój cel, zbudujesz kompetencje i spełnisz swoje marzenie.

I to takie proste?

Dokładnie tak! Pomogą Ci w tym nasze szkolenia dla hodowców, wystawców i asystentów. Napakowane praktycznymi wskazówkami, które od razu wdrożysz.

A wszystko podane w kameralnej grupie, przyjaznej atmosferze i na luzie. Gdzie żadne Twoje pytanie nie pozostanie bez odpowiedzi.

Obawiasz się genetycznego bełkotu rodem z lekcji biologii?

Spokojnie, to nie u nas! W Psiej Strefie skomplikowane zagadnienia tłumaczymy z polskiego na nasze.

”

To nie magia – to genetyka!

Zuzia (lat 9) po obejrzeniu wykładu „Zrozumieć genetykę”.

Zastanawiasz się, po co masz płacić, skoro internet kipi od darmowej wiedzy?

Internet to śmietnik pełen szkodliwych i nieaktualnych treści. Zapomnij o pseudoporadach z forów internetowych, bo w Psiej Strefie nauczysz się korzystać z wyników najnowszych badań.

A może masz wolnych kilka miesięcy, żeby odkręcić błędy szkoleniowe?

Bo na YouTube'ie domorośli behawiorysta poradził Ci, jak przygotować psa do wystaw.

A może masz czas na eksperymenty?

Serio?! Chcesz czekać 3 pokolenia, żeby odzyskać stabilną psychikę, prawidłowe umaszczenie lub typ budowy – cechę, która była

wizytówką Twojej hodowli? Bo co? Bo, żal Ci było kilku stówek, żeby zrozumieć zasady dziedziczenia pod okiem eksperta.

No dobrze, ale kto tworzy Psią Strefę?

Joanna Gazda

Jestem hodowcą, wystawcą i sędzią III grupy Związku Kynologicznego w Polsce.

Mogłabym Ci napisać, że od 20 lat hoduję welsh teriery, a psy z przydomkiem Fortnight zdobyły:

- 7 tytułów Zwycięzca Świata,
- 3 tytuły Zwycięzca Europy,
- 2 x zwyciężyły rasę na Crufcie i
- 2 x płeć na Westminsterze.

Mogłabym Ci powiedzieć, że od 26 lat wystawiam psy w Europie i Stanach. A zwierzęta, które przygotowałam do wystaw i prezentowałam w ringu, wielokrotnie zdobyły tytuły Best in Show, Best of Group i Best of Breed na wystawach międzynarodowych i specjalistycznych.

Ale wiesz co, to, czym chciałam się z Tobą w tym miejscu podzielić, to fakt, że kynologia to megaprzygoda, morze adrenaliny i frajda, której nie da się z niczym porównać. Ale kynologia potrafi też ostro dać w kość i sama nie raz boleśnie się o tym przekonałam. Gdy krycie za grubą kasę nie spełniło moich oczekiwań. Gdy pies nie zaprezentował się w ringu tak, jak ćwiczyliśmy to przed wystawą. Gdy fantastycznie zbudowane zwierzę mentalnie nie nadawało się do hodowli.

I za każdym razem analizowałam: „Co poszło nie tak? Co przegapiłam? I co mogę w przyszłości zrobić inaczej?” Czytałam fachową literaturę. Konsultowałam się ze specjalistami. Czerpałam z doświadczeń moich mentorów - hodowców, którzy byli dla mnie autorytetem. Metodą prób i błędów latami budowałam swoje doświadczenie, które z czasem pozwoliło mi zrealizować moje wymarzone cele. I tym kynologicznym know-how chcę się z Tobą w Psiej Strefie podzielić.

Martyna Lubicz

Jestem biologiem, wykładowcą akademickim i sędzią II grupy Związku Kynologicznego w Polsce.

Od 10 lat pasjonuję się genetyką i jej praktycznym wymiarem zastosowania w kynologii. Śledzę najnowsze wyniki badań i uczę hodowców, jak mogą je wykorzystać w praktyce.

Przez 20 lat towarzyszyły mi dobermany, a obecnie są to jack russell teriery.

- Wykładałam genetykę dla hodowców na zlecenie oddziałów Związku Kynologicznego w Polsce i klubów ras.
- Szkoliłam przyszłych asystentów.
- Pisałam artykuły do biuletynów ras.

Ale ciągle miałam poczucie, że chcę robić coś więcej. Że chcę dzielić się swoją wiedzą na szerszą skalę, bo kynologom brakuje fachowego wsparcia. Brakuje książek, kursów czy warsztatów, skąd mogliby się uczyć kynologicznego know-how.

Z Joanną połączyła mnie wizja Psiej Strefy - miejsca, gdzie w przystępny sposób pomagamy oswoić problemy, z którymi na co dzień mierzą się kynolodzy.

Czy ktoś już się czegoś nauczył z tych szkoleń dla hodowców, wystawców i asystentów?

Pewnie! Zobacz, co mówią nasi kursanci:

”

Polecam serdecznie kurs „genetyczne spojrzenie w rasę”.

Dzięki serii wykładów poświęconym dogom nauczyłam się porównywać rodowody suk i reproduktorów w poszczególnych hodowlach oraz rozpoznawać poszukiwane cechy anatomiczne zarówno u dorosłych psów, jak i u szczeniąt.

Atmosfera na wykładach bardzo serdeczna. Można zadawać pytania, a wszelkie wątpliwości są na bieżąco dyskutowane.

Jest to miejsce spotkań ludzi z pasją i każdy, kto kocha psy, znajdzie tam coś dla siebie.

Danka Swarowska

”

Olbrzymia dawka wiedzy nie tylko dla początkujących, ale i dla bardziej zaawansowanych w temacie psiego behawioru. Każdy znajdzie coś dla siebie i wyciągnie mnóstwo nowych informacji z każdego spotkania.

Luźne i przystępne, ale bardzo merytoryczne podejście wykładowcy do tematu.

Najnowsze wyniki badań sprawiły, że zweryfikowałam swoje poglądy na kwestie, które wydawały mi się już dobrze poznane.

Z całą pewnością nie będzie to moje ostatnie spotkanie z webinarium od Psiej Strefy.

Serdecznie polecam każdemu, kto chciałby poszerzyć swoją wiedzę z zakresu psiego behawioru.

Jola Drawska

”

Polecam z całego serca! Niesamowita wiedza, ciekawostki, absolutny must have dla hodowców czy totalnie wkręconych w kynologię!

Na kursie z genetyki rasy dowiadujemy się bardzo ważnych rzeczy, na co zwrócić uwagę, co robić i jak. To najciekawiej przekazana wiedza w moim życiu.

Prowadząca jest fantastyczną osobą z powołaniem do nauki innych.

Tłumaczy wszystko w niesamowicie ciekawy i łatwy do zrozumienia sposób. Po każdym zajęciach ma się ochotę na więcej i z utęsknieniem czeka się na kolejny wykład.

Trzy razy TAK! Zapisuję się na kolejny kurs !

Zosia Drzyzga

Dlaczego masz wybrać akurat nasze szkolenia dla hodowców, wystawców i asystentów?

Bo nasze szkolenia dla hodowców, wystawców i asystentów to nie zlepek przypadkowych informacji, które być może przydadzą Ci się w bliżej nieokreślonej przyszłości. Nasze szkolenia to absolutne must have dla kynologa, który chce być dumny ze swoich zwierząt.

”

Po wykładzie „Jak przygotować psa do wystaw” powiem jedno: „WOW!” Rewelacyjnie poprowadzone spotkanie, ogrom wiedzy bardzo przystępnie przekazanej, zaangażowanie prowadzącej ponadprzeciętne. Jestem pod ogromnym wrażeniem i już czekam na kolejne tematy webinarów.

Marta Wójcik

”

Rewelacyjne warsztaty „Jak oceniać ruch psa.” Pani Martyna Lubicz to cudowny wykładowca, który z pasją przekazuje ogrom wiedzy bardzo przydatnej dla asystentów.

Bardzo dziękuję za możliwość uczestniczenia.

Bogna Solska

**Pamiętaj, że szkolenie to NIE wydatek. To inwestycja!
Zobacz:**

”

Przez 7 tygodni w środowe wieczory miałam ogromną przyjemność i zaszczyt uczestniczyć w kursie dożej genetyki. Ogrom świetnie usystematyzowanej wiedzy podanej w cudownej atmosferze. Żadne pytanie, czy wątpliwość nie pozostało bez odpowiedzi.

Wykłady nagrywane - stąd możliwość wrócenia do interesujących mnie kwestii. Świetny kontakt z wykładowcą, również w tygodniu między wykładami.

Najlepiej zainwestowany czas i pieniądze!

Dziękuję Martyno i Asiu!

Ada Skalska

”

W tych szkoleniach powinni brać udział wszyscy hodowcy. Przystępnie podana praktyczna wiedza. Bardzo polecam!

Julia Miliszkiewicz

Poznaj psa i spełnij swoje marzenia!

[Ok, pokażcie, co tam ciekawego macie!](#)

Tekst na landing page

Jak kupić czarnego teriera?

Poznaj wskazówki hodowcy
i kup psa, o którym marzysz!

Jak to jest u Ciebie?

Przeoglądasz ogłoszenia o szczeniakach i marzysz o czarnym stodziaku dla siebie? Najchętniej wzięłabyś wszystkie, ale Twój dom nie jest z gumy, Twój portfel ma swoje ograniczenia, a Ty masz tylko 2 ręce. Musisz wybrać tego jedyne. Ale nie wiesz jak.

A może...

Masz już swojego ukochanego czarnego teriera, a teraz zamarzył Ci się drugi? W grupie o czernyszach przeczytałaś historie rozczarowanych właścicieli o ich chorych psach i bezdusznym hodowcach. Wiesz już, że Twój zakup psa to był szczęśliwy traf. A teraz obawiasz się, czy szczęście dopisze Ci po raz drugi.

A może jeszcze inaczej...

Miałaś już czarnego teriera i wszystko było pięknie do momentu tej feralnej wizyty u weterynarza, gdy usłyszałaś diagnozę swojego psa. Spanikowana zadzwoniłaś do hodowcy i jedyne co usłyszałaś: „To Twoja wina”. Szok i niedowierzenie. Zestresowana szukałaś pomocy w internecie, a pierwsze co przeczytałaś, na forum rasy to: „Porozmawiaj z hodowcą”. Ale Ty już najchętniej byś o nim zapomniała, bo potwornie się rozczarowałaś. Chcesz kupić kolejnego czarnego teriera, ale marzy Ci się historia z happy endem.

To nie Twoja wina, że mimo najlepszych chęci nie potrafisz wybrać tego idealnego psiego towarzysza. Internet pełen jest sprzecznych informacji, a pseudohodowcy robią wszystko, żeby uspić Twoją czujność.

Na szczęście jest na to sposób - wiedza!

Bo zakup czarnego teriera to nie kwestia gładkich słówek i dobrego wrażenia, a bardziej coś jak układanie puzzli. Trzeba zacząć od ogólnej wizji i krok po kroku dobierać elementy, które doprowadzą Cię do wymarzonego celu.

E-book „Jak kupić czarnego teriera. Wskazówki hodowcy” Ci w tym pomoże.

Dzięki e-bookowi:

- wybierzesz psa, który spełni Twoje oczekiwania,
- nie złapiesz się na pięknie brzmiące slogany „moja hodowla to pasja, a szczeniaki pochodzą z przemyślanych skojarzeń”,
- poczujesz się pewniej, rozmawiając z hodowcą.

A to wszystko dlatego, że:

- w kilku prostych krokach określisz cechy swojego wymarzonego psa,
- będziesz umiała sprawdzić, czy za fajnie wyglądającym ogłoszeniem stoi hodowca, którego szukasz i bez stresu kupisz psa,
- nauczysz się, jak przeglądać dokumentację hodowlaną i upewnisz się, że misja hodowcy jest spójna z Twoimi priorytetami.

Czego konkretnie dowiesz się z e-booka?

- Co oznaczają tajemnicze oznaczenia: HUU, HD, ED, JLPP i jak je interpretować (musisz to wiedzieć, jeśli nie chcesz zostawić majątku weterynarzom).
- Co dla Ciebie oznacza płęć psa (mylisz, że decyduje o temperamencie? Nic bardziej błędnego! Jest kilka innych rzeczy, których większość przyszłych właścicieli zupełnie nie bierze pod uwagę. A później mają problem...).
- Jakie są 3 najpopularniejsze typy hodowców i jak rozpoznać tych, których lepiej omijać szerokim łukiem.

”

E-book Patrycji wywarł na mnie kolosalne wrażenie, ponieważ zawiera ogromną wiedzę na temat rasy czarny terier rosyjski.

Jest to instrukcja dla przyszłego właściciela. Swoisty poradnik, który nie tylko pomoże zawęzić kryterium wyboru szczeniaka i hodowcy, ale pozwoli również przygotować się na ewentualne niespodzianki po zakupie psa.

Lektura e-booka pomaga znaleźć odpowiedzi na pytania: dlaczego zdecydowałem się na zakup właśnie tej rasy i jak wyobrażam sobie naszą wspólną przyszłość.

Dla wszystkich osób, które myślą o zakupie czarnego, jest to pozycja obowiązkowa!

Anna Malinowska & Niuniu (Astra Fidelis WERNER)

”

E-book „Jak kupić czarnego teriera” to niezwykle wartościowa i potrzebna w obecnych czasach książka. Dzięki szerokiej gamie tematów, jakie porusza lektura, można w sposób odpowiedni zaplanować kupno psa, zaczynając od wyboru hodowli, a na wyborze idealnego szczeniaka kończąc.

Autorka e-booka - Patrycja Spotan dzięki swojemu wieloletniemu doświadczeniu w prowadzeniu hodowli czarnego teriera rosyjskiego pozwoli każdemu miłośnikowi tej rasy przejść przez proces wyboru hodowli i zakupu wymarzonego szczeniaka.

Dzięki uniwersalnej treści lektura jest przydatna nie tylko dla pasjonatów CTR-a, ale dla każdego, kto myśli o kupnie psa rasowego.

Uważam, że to pozycja „Must have” dla miłośników psów.

Tomasz Bukowski

Jak tego dokonamy?

Krok po kroku. Określisz, jakiego psa chcesz kupić. Zdecydujesz, gdzie chcesz go kupić. A potem kupisz psa z pełną świadomością, czego możesz oczekiwać od hodowcy, do czego masz prawo, a na co nie masz szans. Nowe umiejętności przećwiczysz na przykładach i wypróbujesz w praktyce.

Pomogą Ci w tym dodatkowe szablony:

Profil Twojego psa

Szybko zweryfikujesz, czy pies, którego zakup rozważasz, spełnia Twoje kryteria, bo porównasz je z profilem Twojego psa.

Profil ogłoszenia

Zamiast wydzwaniać do przypadkowych hodowców, błyskawicznie sprawdzisz, czy dane ogłoszenie jest zgodne z Twoimi założeniami.

Szablon Zestawienie hodowli

Oszczędzisz czas, bo szybko zbierzesz informacje o miotach.

Kalkulator Zakupu psa

Unikniesz stresu związanego z nieprzewidzianymi wydatkami, bo policzysz koszty związane z zakupem psa.

No dobrze, ale kto napisał tego e-booka?

Nazywam się Patrycja Spotan i przez 27 lat hodowałam czarne teriery pod przydomkiem „Willa Taira”.

Mogłabym Ci napisać, że moje psy zwyciężały w 21 krajach Europy i Ameryki Północnej, zdobywając 412 wniosków na championa krajowego, a w domu mieszka ze mną 8. pokolenie czarnych terierów.

Mogłabym Ci powiedzieć, że odbyłam setki rozmów z osobami zainteresowanymi zakupem i sprzedażą czarnych terierów. I wiem, ile emocji i wątpliwości jest zarówno po stronie hodowcy, jak i kupującego.

Ale to, czym chciałabym się z Tobą w tym miejscu podzielić, to fakt, że sama kilka razy boleśnie się rozczarowałam, kupując psa. A potem tygodniami zastanawiałam się, gdzie popełniłam błąd i co poszło w procesie zakupu nie tak. A że nie lubię powtarzać swoich błędów, to opracowałam schematy pozwalające mi uniknąć ich w przyszłości albo przynajmniej zminimalizować ryzyko ich wystąpienia.

I to właśnie o nich chcę Ci opowiedzieć w moim e-booku. Pokażę Ci, w jaki sposób zwiększyć swoje szanse na sukces, nie popełniając po drodze masy kosztownych błędów.

No bo po co masz się uczyć na swoich błędach, skoro możesz na moich!

Oto co mówią o mnie osoby, które kupiły ode mnie szczeniaka:

”

13 lat temu, szukając szczeniaka czarnego teriera, została nam polecona hodowla Patrycji Spotan – Willa Taira.

Nasza suczka Dima (Wielikaja Dima Magador Willa Taira) była piękną, zdrową, mądrą, lojalną suczką, była naszym najukochańszym psem.

Pani Patrycja przez wszystkie lata była dla nas zawsze wsparciem, mentorem i zawsze mogliśmy liczyć na jej doświadczenie, a co najważniejsze – zawsze była zainteresowana losem naszej Dimy.

Takich hodowców już się nie spotyka. Dziękujemy bardzo, pani Patrycjo!

Grażyna i Piotr Stieber

A tak osoby, które przeczytały mojego e-booka:

”

Ogólnie, to żałuję, że nie wiedziałam tego, zanim kupiłam szczeniaka.

Ewa Moczulska

”

Napisałaś zajebistą instrukcję, jak kupić CTR, i już go mając, odkryłam mnóstwo nowych rzeczy. To mega duża pomoc i wszystko wyjaśnione tak prosto.

Ela Majeranek

To co? Chcesz poznać wskazówki hodowcy i kupić psa, o którym marzysz?

E-book „Jak kupić czarnego teriera. Wskazówki hodowcy”
126 stron, format pdf

Plus 4 bonusy:

1. Profil Twojego psa (format pdf),
2. Profil Twojego ogłoszenia (format pdf),
3. Szablon Zestawienie hodowli (format xlsx),
4. Kalkulator Zakupu psa (format xlsx).

Cena: 65 zł

[To coś dla mnie!](#)

**I jasne, internet pełen jest darmowej wiedzy.
Dlaczego miałabyś czytać tego e-booka?**

Bo jesteś prowadzona przez osobę, która zna zakup psa nie w teorii, ale w praktyce. Poznajesz wypróbowane metody, które faktycznie pozwalają zaoszczędzić na wizytach u weterynarza.

”

Zastanawiasz się, dlaczego masz czytać aż tyle stron? Przecież wiesz, czego oczekujesz. Czarny terier ma być duży, piękny i majestatyczny, bo takiego widziałeś na wystawie. A czy wiesz, co składa się na to wszystko?

E-book pozwala oddzielić oczekiwania i emocje od realiów. Jesteśmy wzrokowcami, na zakup decydujemy się czasem pod wpływem chwili, bo są dostępne blisko szczeniaki, bo urzekło nas zdjęcie ślicznego pyszczka. Nie zastanawiamy się nad informacjami na temat osiągnięć wystawowych i wyników badań rodziców.

Książka umożliwia spojrzenie na naszego przyszłego psa w szerszej perspektywie. Pozwala na świadomy wybór, żeby kupować głową, a nie tylko sercem.

Ika

”

Poradnik „Jak kupić czarnego teriera. Wskazówki hodowcy” powinien przeczytać każdy, kto planuje zakup psa, nie tylko ruska.

E-book napisany prostym, przystępnym językiem nawet dla osób, które nie miały wcześniej styczności z „psim światem”, a planują w najbliższym czasie przygodę ze swoim wymarzonym czworonogiem.

W e-booku, co było dla nas niespodzianką, możecie znaleźć również informacje, jak selekcjonować ogłoszenia na portalach o sprzedaży psów, bo do tej pory nigdzie się z tym nie spotkaliśmy, czym się kierować przy czytaniu danego ogłoszenia, będziecie mogli skorzystać z kalkulatora kosztów zakupu psa, ja osobiście bałam się z niego skorzystać .

Aleksandra - trener, behawiorysta
„Czort na medal”

”

Ech, szkoda że wielu tych rzeczy nie wiedziałam, gdy kupowałam psa. Efekt jest taki, że już dobre wakacje dla całej rodziny wydałam na weterynarzy i końca nie widać :(ale i tak bardzo kocham naszą bulwę (mamy buldoga francuskiego).

Szkoda, że tak mało mówi się o wyborze hodowli, człowiek próbuje sam coś wyczytać, a potem okazuje się, że i tak wybrał źle.

Pani e-book to świetne kompendium dla wszystkich, którzy planują zakupić psa, nie tylko teriera :)

Magdalena Białek

”

Bardzo fajnie napisane. Poruszone są bardzo ważne problemy. Dla laika, który staje przed decyzją kupienia psa, nie tylko CTR, to naprawdę kopalnia wiedzy.

Anna Marciniak
Hodowla Astemar FCI

”

Czyta się rewelacyjnie, super zebrane najważniejsze wiadomości, bardzo przystępnie.

Klaudia Krych
Hodowla Astemar FCI

”

Wszyscy powinni to poczytać. Może by co niektórym rozjaśniły się priorytety i wizję posiadania ctr.

Katarzyna Mickiewicz

Czy mogę mieć 100% pewność, że po przeczytaniu e-booka kupię wymarzonego psa?

Nie. Zakup wymarzonego psa to wypadkowa kilku czynników – m.in. wiedzy, doświadczenia i uczciwości hodowcy, a także genetyki psów. Ręczę za wiedzę, którą Ci przekażę i umiejętności, które pod moim okiem przećwiczysz – te dotyczące wyboru i zakupu psa. Nie mogę natomiast wziąć odpowiedzialności za pozostałe czynniki, bo ich nie sprawdzam. A poza tym hodowla psów to nie produkcja. Tu nie zawsze 1+1=2. Pochodzenie psa można mądrze zaplanować, ale nigdy nie ma 100% pewności, jaki będzie tego rezultat.

Nie mogę obiecać Ci sukcesu na 100% także z tego powodu, że nie wiem, jak przyłożysz się do odchowania swojego szczeniaka. **Jestem jednak przekonana, że osoba, która przeczyta e-booka i będzie się stosowała do wskazówek, znacząco zwiększy swoje szanse na zakup psa, o którym marzy.**

Razem pomagamy!

Ty kupujesz e-booka „Jak kupić czarnego teriera. Wskazówki hodowcy”, a ja przekazuję 5 zł na wsparcie fundacji „Sznaucery w Potrzebie”.

Poznaj wskazówki hodowcy i kup psa, o którym marzysz!

[Chcę poznać Twoje wskazówki!](#)

Tekst z opisem produktu

Hodowanie czarnych terierów to niezła jazda! Zajrzyj za kulisy hodowli psów

Książka „Willa Taira – moja przygoda z czarnym terierem”

Patrycja Spotan

Czy zastanawiałaś się kiedyś, jak to jest hodować psy?

Internet kipi od chwaliportów hodowców, w których piszą o kolejnych wygranych wystawach, przyznanych tytułach i zdobytych championatach. Pokazują na FB kolorowe rozety i błyszczące puchary. Ze zdjęć spoglądają świeżo wykąpane i równiutko ostrzyżone czarne gwiazdy w towarzystwie elegancko ubranych prezenterów. Fotki wystylizowane niczym te z Vogue'a. Ale wiesz co, to tylko część obrazka.

Nazywam się Patrycja Spotan i przez 27 lat hodowałam czarne teriery pod przydomkiem „Willa Taira”.

Mogłabym Ci napisać, że moje psy zwyciężały w 21 krajach Europy i Ameryki Północnej, zdobywając 412 wniosków na championa krajowego, a w domu mieszka ze mną 8. pokolenie czarnych terierów.

Ale to, czym chciałabym się z Tobą w tym miejscu podzielić, to fakt, że hodowla psów to niezła jazda. Jednego dnia rozpierała mnie euforia z powodu narodzin długo oczekiwanego miotu. A drugiego dnia płakałam, że urodziło się tylko 5 chtëpaków. A ja tak marzyłam o dziewczynce dla siebie. Tyle na nią czekałam. Krycie za kawał kasy we Włoszech zorganizowałam...

Chcę Ci powiedzieć, że hodowla psów to prawdziwy rollercoaster. Raz unosiłam się na fali sukcesu i czułam, że nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. A za moment leżałam na łopatkach przygnieciona ciężarem porażki i zastanawiałam się, czy nie rzucić tego wszystkiego w cholerę.

Jeśli uwielbiasz czytać psie historie

znajdziesz ich w książce aż 13. Poznasz 9 rozbrykanych szczeniaków, które za nic miały zabezpieczenia kojca. Pośmiejesz się z historii Tytana, który baaardzo nie lubił zostawać sam w domu. Wzruszysz się nad losem 7 tygodniowego Moseesa, który zbyt szybko pobiegł za tęczowy most.

Jeśli chcesz porównać swoje doświadczenia z moimi

książka pokaże Ci, jak wygląda życie z czarnym terierem. Opowiem Ci o nim szczerze i bez ściemy. Po prostu od serca.

Jeśli jesteś hodowcą i interesują Cię zestawienia miotów, wyniki wystaw i archiwalne zdjęcia psów z Willa Taira

w książce znajdziesz aż 36 archiwalnych zdjęć psów, 18 rodowodów, 2 zestawienia miotów i 18 stron z wynikami wystaw psów z Willa Taira.

Książka „Willa Taira – moja przygoda z czarnym terierem” – a może na prezent?

Książka „Willa Taira – moja przygoda z czarnym terierem” będzie świetnym prezentem dla:

- czernyszomaniaka, który uwielbia książki. Kredowy papier i kolorowe zdjęcia sprawiają, że psie historie prezentują się naprawdę ładnie.
- psiarza, który uczy się angielskiego, bo książka jest dwujęzyczna.

Opinie:

”

Tylko chciałam zerknąć na stronę i tak się wciągnęłam, że właśnie zupa mi wykipiła :)

Tamara Mikołajczyk

”

Tak dobrze napisanej książki o życiu czarnych nigdzie nie ma.

Kasia Mickiewicz
hodowla Czarna Armia z Mordoru FCI

”

Baaaardzo Pani dziękuję za książkę, jest świetna!

Tomasz Bukowski

”

Ta książka jest ponadczasowa z racji tego, że piszesz od serca, szczerze i bez ściemy. To się czuje.

Ania Malinowska

”

Super się ją czyta!

Ania Marciniak
[hodowla Astemar FCI](#)

Książka „Willa Taira – moja przygoda z czarnym terierem”

- Autor: Patrycja Spotan
- Liczba stron: 200
- Język: polski i angielski

- Rok wydania: 2011
- Wydawnictwo: Forlegd
- Cena: 30 zł

Zajrzyj za kulisy hodowli, zatop się w psich historiach i zapomnij na chwilę o pędzącym świecie.

[To coś dla mnie!](#)

Tekst z lead magnetem

Jak w 5 minut policzyć koszty utrzymania psa i raz na zawsze ogarnąć finansowy chaos?

Pobierz bezpłatny kalkulator kosztów utrzymania psa

Przestań się zamartwiać, czy w tym miesiącu wystarczy Ci pieniędzy na utrzymanie psa.

Co da Ci ten kalkulator?

- Przystaniesz się zastanawiać, gdzie rozeszły się Twoje pieniądze, bo w 5 minut przeanalizujesz koszty utrzymania psa.
- Skończysz się zamartwiać, że w połowie miesiąca skończyły Ci się pieniądze, bo błyskawicznie zaplanujesz budżet Twojego psa.
- Zaoszczędzisz pieniądze, bo natychmiast wyłapiesz zbędne wydatki, dzięki miesięcznym i rocznym zestawieniom Twoich kosztów.

[Chcę mieć święty spokój z kasą na utrzymanie mojego psa](#)

Post blogowy

9 cech, po których poznasz dobrego weterynarza

Jak to jest, że czasami już po „dzień dobry” masz ochotę wyjść z gabinetu? Innym razem wizyta była niby ok, ale coś sprawia, że nie masz ochoty jej powtórzyć. A gdybyś tak straciła poczucie czasu, rozmawiając z lekarzem?

Wychodzisz z lecznicy i doznajesz ulgi. Twój portfel jest sporo lżejszy, a jednak... czujesz satysfakcję. To magia? Nie! To dobry weterynarz.

Dobry weterynarz słucha

Jeśli już po 3. zdaniu czujesz, że lekarz stracił zainteresowanie Twoją historią, zaczynasz wątpić w jego intencje. Jeżeli do tego notorycznie Ci przerywa i bagatelizuje Twoje spostrzeżenia, atmosfera w pomieszczeniu zaczyna ewidentnie gęstnieć. Tracisz chęć do rozmowy, ale... najczęściej hamujesz emocje.

Tłumaczysz sobie, że... weterynarz nie musi być miły. Grunt, żeby pomógł. Twój pies przecież cierpi.

Ale jak może pomóc lekarz, który nie potrafi uważnie słuchać? Poczynił założenia co do diagnozy. To pewne. Lecz czy je zweryfikował? Czy zebrał wszystkie potrzebne informacje o pacjencie?

Dobry weterynarz słucha, weryfikuje i niczego z góry nie zakłada. Każdy pacjent to dla niego nowa historia. A on jest ciekawy i chętny ją poznać.

Buduje relacje z Tobą i Twoim psem

Nie ocenia. Nie poucza. Naprawdę chce Cię zrozumieć. A Ty opowiadasz i przestajesz się w myślach zdręczać. Że to Twoja wina, bo coś Ci umknęło. Że pies jest w złym stanie, bo wizyta mogła być wcześniej. Czujesz akceptację i szczerze mówisz mu, jak jest.

Dobry weterynarz nie funduje Ci przydługiego wykładu. Skomplikowane zagadnienie wyjaśni w zrozumiały dla Ciebie sposób. On nie bombarduje Cię tajemniczymi terminami. A Ty nie udajesz, że wiesz, jak jest.

Poprzez rozmowę lekarz buduje relację. Nie tylko z Tobą. Pogada też z Twoim psem.

Podchodzi ze zrozumieniem do Ciebie i Twojego psa

Wizyta u pozbawionego empatii weterynarza jest jak rwanie zęba bez znieczulenia. Dentysta skupia się na problemie i zapomina o komforcie pacjenta.

Czy zdarzyło Ci się wyjść z gabinetu i nie pamiętać, co powiedział lekarz? To przez poziom stresu, który właśnie Ci eksplodował. Doktor pochłonięty problemem nawet nie zauważył. A Ty? Ciałem w gabinecie, ale duchem... w kosmosie.

Słuchasz specjalisty, gdy jego diagnoza Cię z nóg zwała? Potrafisz swobodnie rozmawiać z lekarzem, który swoją obojętnością Cię zwyczajnie wnerwia? Dla mnie to trudne. A przecież można inaczej.

Empatia to klucz do zrozumienia emocji opiekuna i pacjenta - zdenerwowania, strachu i paniki wywołanej cierpieniem.

Dobry weterynarz to psycholog i psi behawiorysta w jednym, który swoim spokojem łagodzi powstałe napięcie. Na każdym kroku czujesz, że ma do Was właściwe podejście.

Dobry weterynarz jest zaangażowany

Gdy lekarz ma:

- 15 minut na pacjenta,
- całodniowe dyżury,
- wiecznie pełną poczekalnię,
- stresującą pracę,
- zbyt mało czasu na odpoczynek,

może stracić swoje zaangażowanie. Pojawia się zmęczenie, rozdrażnienie i brak cierpliwości. Łatwo o rutynę i odhaczanie pacjenta.

Profesjonalista nigdy sobie na to nie pozwoli. Wie, że przez taki tryb pracy pacjent będzie niezadowolony, a on zawodowo wypalony. A w tej profesji potrzeba dużo energii. Nie tylko do pracy, ale ciągłego samorozwoju.

Weterynaria dynamicznie się rozwija. Nowoczesny sprzęt diagnostyczny, leki nowej generacji, czy innowacyjne metody leczenia wymagają od weterynarza nieustannego dokształcania. To udział w seminariach, szkoleniach i kursach umożliwia mu świadczenie usług na najwyższym poziomie.

Poruszy niebo i ziemię, żeby pomóc

Nawet najlepszy fachowiec nie zawsze wie, jak pomóc. Może bezradnie rozłożyć ręce albo poszukać rozwiązania. Prześledzi fachową literaturę. Skonsultuje się z kolegą po fachu. Przemyśli możliwe opcje i zaproponuje leczenie.

Jeśli konieczne są dodatkowe badania, podpowie, gdzie możesz je wykonać. Gdy Twój wet nie potrafi psu pomóc, wskaże fachowca godnego zaufania. Jeśli sprawa jest poważna, zmieni grafik, żeby Cię przyjąć.

Masz pewność, że dobry weterynarz nigdy nie odmówi Ci pomocy.

Spojrzy na psa holistycznie

Kompetentny specjalista dostrzeże skutek, ale robi wszystko, by dociec przyczyny. Wie, że organizm pacjenta to system naczyń połączonych, a żaden jego organ nie działa w próżni.

Jeśli doktor leczy objawy z pominięciem przyczyny, kuracja tylko pozornie wydaje się skuteczna. Objawy powracają. Twój pies znowu cierpi. A Ty zaczynasz wątpić, czy jesteś we właściwym miejscu.

Weterynarz dobiera leki równie skuteczne, co bezpieczne. I choć jego priorytetem jest wyleczyć pacjenta, dokłada wszelkich starań, by skutki uboczne leczenia zaledwie nie obciążyły rekonwalescenta.

Dobry weterynarz bada pacjenta

Dobry weterynarz to nie szaman. Szaman spojrzy na chorego i już wie, że to dysplazja. Dotknie go i nie ma najmniejszych wątpliwości, że to niewydolność wątroby. Dobry weterynarz ma na to inny patent.

Obserwuje ogólne parametry życiowe psa. Bada jego krew, mocz albo kał. Sprawdza narządy pacjenta na USG, EKG lub RTG. Konsultuje się z innymi specjalistami, jeśli sytuacja tego wymaga.

Nie diagnozuje psa w ciemno. Nie eksperymentuje z lekami. Leczy, a nie testuje. To jego niezłomne zasady.

Potrafi przyznać się do błędu

Rzetelny fachowiec unika błędów, ale gdy się przydarzą, bierze je na klatę:

- zmienia sposób leczenia, gdy stan chorego się nie poprawia,
- nie powie, że operacja była właściwie przeprowadzona tylko dlatego, że zrobił ją kolega,
- zaoferuje Ci rabat, gdy wie, że dał ciąa,
- kontroluje proces leczenia z pokorą i troską o dobro swojego psiego klienta.

Sprawia, że czujesz się bezpiecznie

Po wizycie u dobrego weterynarza czujesz, że Twój chory pies jest w dobrych rękach. Znasz diagnozę. Rozumiesz i aprobujesz proces leczenia. Lekarz w Twojej opinii wie, co robi. A jego argumentacja jest spójna i logiczna.

Możesz wreszcie odetchnąć. Czujesz, że lekarz Cię wspiera w chorobie Twojego przyjaciela.

Zapamiętaj!

Dobry weterynarz to:

- nie zawsze ten, do którego jest Ci najbliżej,
- rzadko ten, u którego zapłacisz najtaniej,

- najczęściej ten, do którego niełatwo się dostać.

Trudno go znaleźć, ale wiesz już, że warto.

Podaj dalej!

Podobał Ci się ten tekst? Podaj go dalej. Niech Twój znajomi też znajdą sobie dobrego weta.

Teraz Ty!

Szukasz dobrego weterynarza? Sprawdź mojego. Kto wie, może Tobie też się spodoba.

Magdalena Maciaszek
[Konińskie Centrum Weterynaryjne](#)

A jeśli masz już dobrego weterynarza, napisz o nim kilka słów w komentarzu. Daj innym szansę, też go poznać.

Masz ochotę na więcej?

Dobry weterynarz to dopiero połowa sukcesu. Dowiedz się, [co zrobić, żeby wizyta u weta nie była koszmarem.](#)

Czym jest pseudohodowla psów?

Pseudohodowla psów jest jak [fast fashion](#). Z pozoru nie ma się do czego przyczepić - wydaje Ci się, że złapałaś Pana Boga za nogi, bo w niskiej cenie możesz kupić coś niezwykle atrakcyjnego. Niestety, kilka tygodni później czar pryska. Naucz się rozpoznawać pseudohodowle i już nigdy więcej nie daj się nabrać.

Zakup psa z pseudohodowli to pozorna okazja

Mariola w czarnym terierze się zakochała i jak najszybciej psa kupić chciała. Na OLX-ie pobuszowała i ogłoszenie o 2-miesięcznym szczeniaku za 1.500 zł wytypowała.

Natychmiast zadzwoniła pod numer z ogłoszenia i głęboko odetchnęła. Szczeniak był do odbioru praktycznie od zaraz. Mariola 10 minut z panem Sławkiem rozmawiała i na zakup psa się zdecydowała. Hodowca szybko dziewczynę przekonał, żeby przyjazdem się nie kłopotowała. Twierdził, że za 2 dni jedzie do Warszawy i psa jej przywiezie przy tej okazji. Mariola chętnie się zgodziła, bo 200 km jazdy sobie oszczędziła.

Pan Sławek przywiózł szczeniaka w piątek o 17:00. „Mam jeszcze masę spraw do ogarnięcia.” – powiedział. Wziął pieniądze i szybko odjechał. Mariola z czarnym maluchem została i z minuty na minutę coraz bardziej się nad nim rozpywiała.

Radość tylko 3 dni trwała. W poniedziałek pies nie pił, nie jadł i co 4h wymiotował. Przerażona dziewczyna z maluchem do weterynarza pognęła. A w gabinecie szoku doznała. „To parwowiroza”- usłyszała.

U weta drugie 1.500 zł na leczenie psa wydała. Z panem Sławkiem 5 razy skontaktować się próbowała. „Abonent poza zasięgiem”- wciąż w telefonie słyszała. Umowy sprzedaży z hodowcą nie podpisała. O zwrocie pieniędzy nie ma więc mowy. Mariola z problemem całkiem sama została i jak to jest kupić psa z pseudohodowli, już wiedziała.

Pseudohodowla psów to zysk oparty na cierpieniu

Pseudohodowla psów przypomina masową produkcję.
Pseudohodowca rozmnaża psy dla pieniędzy i maksymalizuje zysk, tnąc koszty:

- karmi psy najtańszą karmą z supermarketu, resztkami z obiadu lub przeterminowanym jedzeniem,
- ogranicza psom jedzenie – psy żyją, ale głodują,
- nie leczy psów, gdy chorują,
- nie szczepi szczeniąt,
- nie wzywa weterynarza, gdy poród się komplikuje.

Biznes się kręci, a zwierzęta cierpią:

- mieszkają w ciasnych kojcach, piwnicach lub szopach,
- nie wychodzą na spacer,
- potrzeby fizjologiczne zatawiają tam, gdzie mieszkają,
- kontakt z człowiekiem mają w czasie karmienia,
- nie są czesane ani kąpane,
- gdy chorują, cierpią albo umierają,
- suki rodzą 2 razy w roku, a gdy przestają na siebie zarabiać, są porzucane, oddawane do schroniska lub zabijane.

Produkcja psów to źródło utrzymania. Szczeniąt rodzi się dużo. Szybka sprzedaż zwiększa zysk, obniżając koszty ich utrzymania. Stąd niskie ceny, które przyciągają klientów lub ogłoszenia typu „oddam”, które kuszą potencjalnych chętnych. W rozmowie z handlarzem szybko staje się jasne, że pies tylko pozornie jest do wzięcia za darmo.

”

Promocja trwa do wyczerpania suki

Psia-Mać.pl

Szczeniak z psiej farmy to owoc przypadku. Pochodzenie rodziców jest na ogół nieznane, choć bywa fałszowane. Co z niego wyrośnie? To dopiero zagadka. Ale już na dzień dobry jest:

- niedożywiony,

- niezaszczepiony,
- nieprzyzwyczajony do kontaktu z człowiekiem,
- i potwornie przerażony.

Pseudohodowla psów to rozmnażanie dla rozmnażania

Pamiętasz Mariolę i jej chore szczenię? Na podobne rozczarowanie narażają się osoby, kupujące szczeniaki od hodowców, którzy rozmnażają psy bo:

- zakochali się w swoim psie i chcą mieć po nim szczeniaka,
- znajomy stracił głowę dla ich suki i chce po niej szczeniaka,
- szczeniaki są urocze, a hodowla psów wydaje się fajnym zajęciem,
- albo w imię mitu, że suka raz w życiu musi mieć młode.

Przesadzam? Daj mi chwilę, a zaraz Ci wszystko wytłumaczę.

Zgodzę się, że Ci hodowcy kochają swoje psy i opiekują się nimi najlepiej, jak potrafią. To prawda, że miłość do psów powinna napędzać każdego hodowcę do działania. Ale istotą hodowli jest doskonalenie rasy pod względem zdrowia, psychiki i anatomii. W każdym innym przypadku to pseudohodowla.

Pseudohodowca nie ulepsza rasy, rozmnażając psy niewiadomego pochodzenia. Co więcej, on nawet nie ma pewności, czy rozmnaża psy rasowe, czy psy w typie rasy.

Rozmnażanie bez rodowodu Związku Kynologicznego w Polsce

Gwarancją pochodzenia psa jest jego rodowód – wart tyle, ile organizacja, która go wystawiła. Od 2012 roku, wraz z wejściem w życie [znowelizowanej ustawy o ochronie zwierząt](#), namnożyło się stowarzyszeń, które legalizują sprzedaż szczeniąt. Pseudohodowca płaci i otrzymuje rodowód. Nikt nie wnika w faktyczne pochodzenie psa.

”

Art. 10a. ust. 2

Zabrania się rozmnażania psów i kotów w celach handlowych.

Art. 10a ust. 5

Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Jedynie rozmnażanie zwierząt z rodowodami [Związku Kynologicznego w Polsce](#) umożliwia świadome krzyżowanie psów. ZKwPL powstał 104 lata temu i zrzesza ponad 20 000 członków. Księgi rodowodowe tej organizacji mają najdłuższą historię na tle innych krajowych stowarzyszeń. Wszystkie szczenięta są chipowane, co błyskawicznie pozwala zidentyfikować tożsamość psa.

Rozmnażanie bez planu hodowlanego

Pseudohodowca nie doskonali rasy, rozmnażając psy chore lub krzyżując psy będące nosicielami chorób genetycznych. Nie badając psów pod kątem chorób typowych dla rasy, produkuje chore szczenięta.

Jeśli hodowca nie zna się na rasie, którą rozmnaża, nie potrafi stworzyć planu hodowlanego. U własnego psa nie widzi wad, a obce psy są do siebie podobne. Nie dostrzega różnic w anatomii. Nie wie, co niosą linie hodowlane krzyżowanych psów. Nie widzi, co poprawić. A nawet jeśli, to nie znając podstaw genetyki, nie wie jak.

Hodowca z przypadku uwielbia swoje szczenięta, ale brakuje mu wiedzy i doświadczenia. Dlatego odchowuje miot na czuja. Szuka dla maluchów kochających właścicieli, którzy nie mogą liczyć na fachowe wsparcie. A co wyrosnie z takich szczeniaków? Oto zagadka!

Pseudohodowla psów to kynościera

Mariolę zaskoczył fakt, że kupiła chore szczenię. Równie zaskoczeni bywają właściciele psów, gdy o ich hodowcy na TVN Warszawa opowiadają. „[Dziesiątki yorków stłoczonych w piwnicy](#)” krzyczy nagłówek w internetowym portalu. A oni czytają i własnym oczom nie dowierzają. Znany hodowca 2 godziny im opowiadał o swoich wystawowych wożach. Pokazywał medale, puchary i zagraniczne championaty. Chwalił się psami - importami z Francji, Kanady i ze Stanów. Pokazał im championy pachnące szamponem z orzechów shea i z lśniącym włosem do samej ziemi. Tymczasem jego hodowla to wielka kynościana.

Zdarza się, że pseudohodowle są zarejestrowane w Związku Kynologicznym w Polsce. A producentami szceniąt okazują się hodowcy rozpoznawalni w kraju i Europie. Ich psy są championami z zagranicznymi rodowodami. Ich strony internetowe krzyczą górnolotnie brzmiącymi sloganami:

- hodowla to pasja,
- szczeniaki pochodzą z przemysłanych skojarzeń,
- nasze psy to wybitni przedstawiciele rasy.

Z czasem fasada pada, a na światło dzienne wychodzi brudna prawda. Zadbane są:

- psy biorące udział w wystawach,
- szczeniaki na sprzedaż,
- reproductory,
- i matki szceniąt na wypadek, gdyby trzeba je było klientom pokazać.

Zapamiętaj!

Pseudohodowca:

- działa poza Związkiem Kynologicznym w Polsce,
- zaniedbuje swoje psy,
- rozmnaża psy bez udoskonalania anatomii, psychiki i zdrowia rasy.

Podaj dalej!

Podobał Ci się ten tekst? Podaj go dalej. Niech Twój znajomi też nie dają się nabrać ;)

Bonus

Na co zwrócić uwagę przy zakupie psa, żeby się nie naciąć.

[Chcę sprawdzić!](#)

Masz ochotę na jeszcze?

[3 typy hodowców – poznaj kto jest kim](#)

Tekst do newslettera

TEMAT: 9 cech, po których poznasz dobrego weterynarza

Cześć,

jakie masz doświadczenia z weterynarzami? No, właśnie... u mnie podobnie – bywało z tym różnie. Stąd pomysł na nowy post blogowy: 9 cech, po których poznasz dobrego weterynarza. Wskakuj na blog!

[IDĘ CZYTAĆ](#)

Być może wiesz, że napisałam e-booka „Jak kupić czarnego teriera. Wskazówki hodowcy” i myślisz: „No fajnie. Tylko po co mam go czytać, skoro mam już psa?”

Katarzyna Mickiewicz wytłumaczy Ci to w krótkich, żołnierskich słowach:

„Wszyscy powinni to poczytać. Może by co niektórym rozjaśniły się priorytety i wizję posiadania ctr”.

Jeśli Kasia Cię nie przekonuje, to może Ela Majeranek:

„Napisałaś zajebistą instrukcję, jak kupić CTR i już go mając, odkryłam mnóstwo nowych rzeczy. To mega duża pomoc i wszystko wyjaśnione tak prosto”.

I jasne internet kipi od darmowej wiedzy. Możesz tracić czas na przekopywanie się przez bezwartościowe treści, ale jest też dużo prostsze rozwiązanie - przeczytaj mojego e-booka.

„Ogólnie, to żałuję, że nie wiedziałam tego, zanim kupiłam szczeniaka”.

Ewa Moczulska

No dobra, ale czy wskazówki z e-booka naprawdę Ci się przydadzą?

„Bardzo fajnie napisane. Poruszone są bardzo ważne problemy. Dla laika, który staje przed decyzją kupienia psa, nie tylko CTR, to naprawdę kopalnia wiedzy”.

Anna Marciniak

„Czyta się rewelacyjnie, super zebrane najważniejsze wiadomości, bardzo przystępnie”.

Klaudia Krych

Chcesz się uczyć na swoich błędach? Ale po co, skoro możesz na moich.

[OK, BIORĘ E-BOOKA](#)

Na koniec news ze Szwecji – Prym Willa Taira uzyskał na wystawach na wyspie Bornholm championat Danii. Spojrzysz?

[NO DOBRA, ZERKNĘ](#)

Na dziś to tyle!

Patrycja

Tekst do social mediów



Czarny terier bez spinki

Wskazówki hodowcy - bonusy do postów blogowych:

- praktyczne instrukcje, testy i checklisty
- pomocne kalkulatory i zestawienia

Wskakuj, korzystaj i podaj dalej. Niech Twój znajomi też skorzystają (link w komentarzu).



Czarny terier bez spinki

Mam 14,5 roku i... qrde blaszka znowu to zrobiłam!

Zapomniałam o peselu i pogoniłam kota. Teraz ledwo dyszę i w gnatach mi coś strzyka. Ale wiesz co? Dla tych 10 sekund warto było! 🙄

Tajga Valikord Willa Taira



Czarny terier bez spinki

Jeśli masz ochotę:

- pochwalić się swoim czarnym terierem,
- porozmawiać o rasie,
- poznać innych czernyszomaniaków,

dołącz do kameralnej grupy „Czarny terier bez spinki”.



Czarny terier bez spinki

Dlaczego czarny terier?

Mój pierwszy czernysz był totalnym spontanem. Chciałam sealyham teriera, mama kupiła mi czarnego teriera. To tak a propos, że dobry plan zakupu psa to podstawa 😊

Początkowo byłam zaskoczona i nie szczególnie zachwycona. Nie była to miłość od pierwszego wejrzenia, ale jak już zaiskrzyło, to na lata.

Czarny terier jest ze mną od ponad 28 lat. Uwielbiam go za to, że:

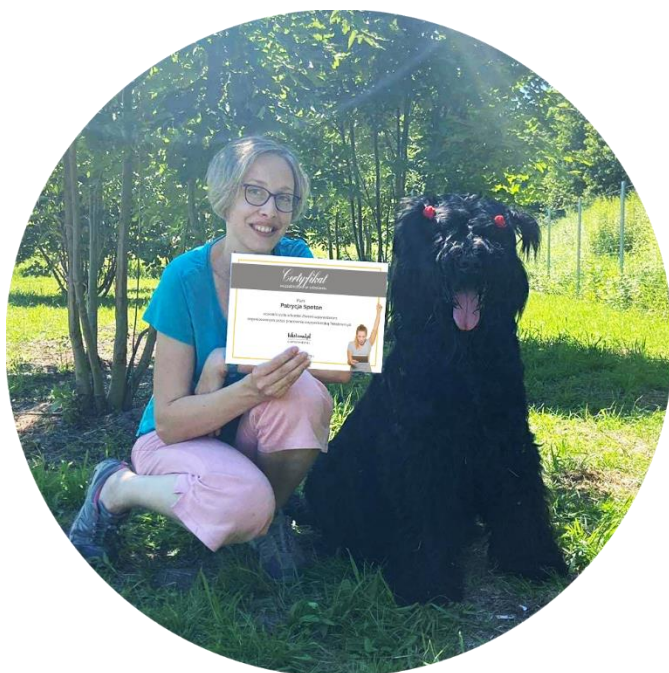
- błyskawicznie wie, czego od niego oczekuję i fenomenalnie udaje, że nie wie, o co mi chodzi.
- śpi w najlepsze kołami do góry, ale słuch absolutny powraca na szelest torebki.
- potrafi być beztroski niczym dziecko.
- gdy kocha to całym sobą.
- dla niego nie ważne gdzie, ale z kim.

Relacja z nim jest po prostu wyjątkowa.

A Ty czemu wybierasz czarnego teriera? Napisz, chętnie przeczytam.

Od większej sprzedaży dzieli Cię być może
tylko kilkaset słów.

Daj znać, a tak je poskładam,
że będą dla Ciebie pracowały!



Patrycja Spotan
patrycja.spotan@wp.pl
tel. 603-94-25-99